KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 25 Listopada. / 7 Grudnia. Rok 1858. № 325. Jutro, Niepokalane Poczęcie N. Marji P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, przypada doroczna uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. MARJI PANNY, w której odprowiona zostanie solenna Wotywa, z wystawieniem NN. SAKRAMENTU, o godz: 9ej z rana; tudzież Nieszpory o godzinie 4ej z południa; na których, nowi Członkowie wpiszą się w album tejże Archi-Konfraternji; dnia zaś 10 t. m., przypada doroczna uroczystość N. MARYI PANNY *Loretańsiej*, która podobnież solennie obchodzoną będzie; na które to uroczystości, Senjorowie Członków uprzejmie zapraszają.

Jutro, w Kościołach: XX. Kapucynów, Augustjanów, Reformatów, po-Paulińskim Śgo DUCHA i Karmelitów na Krak:-Przedm:, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI Panny Niepokalanego Poczęcia, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Jutro v. s. Święto Orderu Wojskowego Ś. Jerzego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, d. 9go Października Najwyżej rozkazać raczył: 1) Dozwolić zaliczać do Ministerstwa Oświecenia Narodowego, w razie potrzeby, nad etat, osoby znane ze swego wykształcenia i postępowania, w celu przeznaczenia ich do obowiązków, odpowiadających ich nauce i stopniowi. 2) Zaliczonym na tej zasadzie do Ministerstwa Urzędnikom, nie udzielać, bez szczególnego Rozkazu Cesarskiego pensji, ani ze skarbu Państwa, ani z innych do skarbu należących źródeł; i 3) Pod względem awansowania ich do rang trzymać się ściśle przepisów, ustanowionych w 560 art: T. 3 Zb: Praw 1857 r.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Korbasińskiego*, Obywatela m. Kielc; tudzież P. *Weglińskiego*, b. Właściciela dóbr Tarłowa i Lipowej Wólki w Pcie Sandomierskim, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Pojutrze, to jest we Czwatek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Manugiewiczów *Hirschberg*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy w Kościele Śgo Alexandra, o godz: 11ej z rana; na które; pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Andrzej *Prax*, Patron Trybunału Warszawskiego, w wieku lat 52, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

W d. 28 z. m. rozstała się z tym światem w Tarnowie, przeżywszy lat 80, ś. p. Magdalena ze Skrzyńskich Baronowa *Konopkowa*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. W. kop: 75 na Kościół Panien Marjawitek w Częstochowie.

Pamiętnik Religijno-Moralny Nr 12, za m. Grudzień, wyszedł z druku i zawiera w sobie: Mojżesz przez X. W. *Serwatowskiego;* o Tradycyonalizmie, wyjątek z dzieła X. *Maret*, o godności rozumu ludzkiego i potrzebie objawienia, przez Ele: *Ziemęcką*. O Processjach i Litanjach w Kościele Katolickim używanych, przez X. *Jabczyńskiego*, Kanonika Gremjalnego Metropol: Poznańskiej. O rzeczach ostatecznych, przez Eug: *Milosza*. Kronika Kościelna i rozmaitości, z Warszawy, Petersburga i z zagranicy. O Zakonach Kapucynów. Korrespondencja: o Kościele nowym Katolickim w Czernichowie. Wiadomości naukowe i Bibljografja Duchowna. Od Redakcji.

(Art; nad:). Tobie W. Tomaszu *Szklarski*, Lekarzu Powiatu Olkuskiego, w mieście Żarkach zamieszkały, który tyloletnią twą praktyką i dokładną znajomością medycyny, wyprowadziłeś moją siostrę kochaną z ciężkiej a niebezpiecznej choroby; przyjmij godny i szanowny Mężu, odemnie i matki naszej, za uratowanie jej życia, najczulsze podziękowanie, z winną Ci na zawsze wdzięcznością.— *T. S.*

Wczoraj w dalszem ciągnienia 5ej klassy 92ej loterji klassycznej, odbytego w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywateli WW. Jana *Baur* i *Żelazowskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. **50,000**, na Nr 10,704, 5/5, na Pradze, pod Warszawą, u *Schildberga*. Po Rs. 500: na Nr 6,830, 5/5, u *Gintzberga* w Międzyrzecu; na Nr 11,131, 2/2, w Kantorze Głównym, i na Nr 21,605, 5/5, u *Rubinlichta* w Warszawie. Po Rs. 200: na Nr 927, 5/5, u *Fausta* w Warszawie; na Nr 1 616, u Izaaka *Rothberga* w Warszawie; na Nr 2,598, 5/5, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 4,549, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 9 316, 5/5, u *Nussbauma* w Warszawie, i na Nr 13,675, 5/5, u Ludwika *Giwartowskiego* w Warszawie. Po Rs. 100: na Nr 1,120, 2/2, u Alexandra *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 3,899, 5/5, u Ludwika *Giwartowskiego* w Warszawie; na Nr 4,117, 2/2, u *Rappela* w Warszawie; na Nr 7,309, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 8,613, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 10,246, 2/2, u *Handelsmana* w Nowej Alexandrji; na Nr 10,689, 5/5, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 12,179, 5/5, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 13,218, 5/5, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 15,771, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 16,674, 5/5, u *Monitza* w Sieradzu; na Nr 17,509, 5/5, u *Łapińskiego* w Lublinie; na Nr 17,535, 5/5, u *Erdunasta* w Brzezinach; na Nr 17,640, 5/5, u *Szejnmana* w Suwałkach; na Nr 18,643, 5/5, u *Nalkena* w Warszawie; na Nr 19,744, 5/5, u *Maliniaka* w Warszawie; na Nr 19,794, 5/5, u *Hermana* w Łęczycy; na Nr 20,387, 5/5, u Hertza *Kohna* w Częstochowie, i na Nr 21,632, 5/5, u *Abramsohna* w Piaskach Luterskich. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

Roboty około wzniesienia pomnika Wiekopomnej pamięci CESARZA MIKOŁAJA Igo, prowadzone są w Petersburgu zarówno czynnie jak szczęśliwie. Również wzniesiono w Admiralicji budowlę drewnianą na prace Rzeźbiarza, który ma uskutecznić kolosalną statuę Admirała *Lazarewa*, przeznaczoną do Sewastopola. Tenże sam Artysta, ma odlać statuę zmarłego Feldmarszałka Xięcia *Paskiewicza*.

W d. 21 z. m. w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ŝgo JANA, w Kaplicy PANA JEZUSA, pobłogosławiony został związek małżeński W. Mieczysława *Czarnieckiego*, potomka znakomitej w kraju rodziny, Stefana *Czarnieckiego*, w rzędzie przodków liczącej, z Panną Julją *Waleszyńską*, Córką zasłużonego Obywatela, dawnego wojskowego, JW. Juljana *Waleszyńskiego*, Dziedzica dóbr Mikułowice w Pcie Sandomierskim i zawołanego gospodarza. Obrządku religijnego dopełnił W. JX. Melchior *Buliński*, Kanonik Sandomierski, Professor Akademji Duchownej w Warszawie, zarazem Proboszcz Mikułowicki, Przyjaciel obu połączonych Rodzin. Pod jego to okiem wzrastała i rozwijała się ta nadobna para, której błogosławił u stóp Ołtarzy, błagając NAJWYŻSZEGO o nieprzerwane dla niej szczęście i powodzenie. Przemowa Xdza *Bulińskiego*, rozrzewniła obecnych, i religijnem swem namaszczeniem, żywe, nigdy niezatarte, szczególniej na młodej Parze uczyniła wrażenie. Po uroczystości religijnej, liczne grono Rodziny i Przyjaciół z Sandomierskiego, na ten obrzęd umyślnie przybyłych, udało się na ulicę Długą, gdzie w znanych z gustownego i wykwintnego urządzenia apartamentach dawniej Resursy Nowej, składano Młodej Parze i obecnej Matce Pana Młodego i Ojcu Panny Młodej powinszowania. O godz: 9ej sutą zastawiono wieczerzę, przy której nieprzepomniano i o sławnym Sandomierskim »kochajmy się”, toaście. Nazajutrz Państwo Młodzi udali się do dóbr swoich w Sandomierskiem, gdzie ponowiła się jeszcze rozpoczęta w Warszawie ochota. Niespodziankę tę, urządziła Baronowa *Fuchs*, z domu *Waleszyńska*, Ciotka Panny Młodej.

W uzupełnieniu wiadomości w Nrze 295 pisma naszego o stanie Parafji Ewangelickiej A. W. w Warszawie podanych, zamieszczamy doszły nas wyjątek z przemowy, którą Prezes Zarządu Parafjalnego w dniu 19 z. m. zagaił doroczne posiedzenie ogólnego zgromadzenia Parafji: »Sprawozdanie za upłyniony rok 1857, w streszczeniu przedstawia ten wypadek, że obok zaspokojenia potrzeb służby Kościoła w ścisłem znaczeniu, wielorakich w Parafji dopełniono obowiązków miłości chrześcjańskiej. Dostarczeniem nauki w parafjalnych szkołach, ratunku zdrowia w Szpitalu, schronienia zgrzybiałości wieku w Zakładzie Starców, przytułku i opieki osieroconej niedołężności dziecinnej w Zakładzie ubogich sierot, udzielaniem stałego wsparcia ubogim rodzinom po za domem Zakładu starców i sierot, oraz zasiłków jednorazowych, dostarczeniem trumien, uwolnieniem od opłaty za użycie karawana, za pokładne i pogrzeby, za dopełniane akta religijne i za wypisy dowodów z xiąg kościelnych wyjmowane, nie licząc przeszło tysiąca konsultantów przychodnich, którym rady lekarskiej w naszym szpitalu udzielono; w ogóle 2265 osób doznało wsparcia, ulgi lub pomocy, w miarę objawionej potrzeby, a mianowicie: nauki w szkołach parafjalnych udzielano młodzieży 401, z tych 217 bezpłatnie; w Zakładzie Starców utrzymywano osób 56; w Zakładzie Sierot dzieci 36; wsparcie stałe miesięczne za domem odbierało osób 73; rodzin ubogich familją obciążonych wspierano 11, a przy nich dzieci 41, kart bezpłatnych wydano na chrztów 12, za pół opłaty 1; na ślubów 3, za pół opłaty 1; na pogrzebów 21; na użycie karawana 78; pokładnego 201 i tyleż grobów; bezpłatnie trumien dostarczono 35; bezpłatnie wydano wypisów aktów z xiąg kościelnych, urodzenia 7, ślubu 9, zejścia 11. Wszystkim tym świętym obowiązkom braterskiej miłości chrześcjańskiej podołać zdołano nie tylko bez naruszenia całości zakładowych funduszów rozmaitych naszych parafjalnych instytucji, ale nawet, oprócz funduszu Kościoła w ścisłem znaczeniu i szkół, fundusze innych instytucji, w porównaniu z poprzednim rokiem rachunkowym, zwiększenie wykazują. Na pocieszający ten ogólny wypadek sprawozdaniem objęty, zwracając uwagę szanownego zgromadzenia, łączę zarazem wynurzenie nadziei i ufności, że tenże wypadek stanie się nowym bodźcem i silną podnietą do czynnego na przyszłość przykładania się Parafjan, każdego w miarę sił swoich, do utrzymania i coraz większego wzrostu parafjalnych naszych instytucji. Do zastosowania gorliwości w tym względzie, wyjątkową podaje sposobność wykryta potrzeba restauracji naszego Kościoła. Wiadomo Panom, że z przeszłorocznej uchwały Gminy, fundusz na tę restaurację potrzebny, jedyne swoje źródło ma w widoku dobrowolnych na ten cel ofiar Parafjan. Kollekta tych ofiar jest w biegu. Nie mogę pominąć tej sposobności, aby wezwać pomocy i wpływu szanownych Panów do hojnego datku na przedmiot, co arcy ważny sam z siebie, nagłości przybiera coraz więcej w miarę porządkującego i przyozdabiającego się otoczenia naszej Swiątyni. Przyłóżcie Panowie całej gorliwości, całego wpływu swojego, aby wspaniała świątynia nasza jak najprędzej wyprowadzoną zostać mogła, z dotychczasowego zaniedbania zewnętrznego stanu”.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (nowy 2), otrzymała następujące nowości: *Krzysztopora*: Poranki Karlsbadzkie czyli rozbiór zarzutów, uzupełnień i uwag nad pismem »O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce,« Poznań, 1858, rs. 2 kop: 50. *Skrzypiński*: Wykład abecadła polskiego jako wstęp do mowni polskiej, dla użytku młodzieży,« 1 tomik, kop: 30. »Klassyczna kuchnia wykwintnego smaku dla polskich gospodyń, oparta na długoletniem doświadczeniu, zawierająca w sobie mięsne i postne potrawy, etc. etc.,« 1 tom, rs. 1 kop: 20. Wiktor *Vimereanti*: »Kurs języka włoskiego, podług metody *Robertsona*, przystosował do języka polskiego J. *Chęciński*.« 1 tom, rs. 1 kop: 35.

Najpiękniejszą niespodziankę, są jak wiadomo portrety i wizerunki osób, do których czujemy przywiązanie. Najłatwiejszy zaś sposób nabycia takowych, jest w zakładzie fotograficznym u P. *Witkowskiego* w pałacu Hr: Sta: *Potockiego*, na Krak:-Przedm:. Ponieważ zaś niespodzianki takowe zwykliśmy robić z jakiej okoliczności, a okolicznością tą jest kolenda, przypominamy o P. *Witkowskim*, a raczej o zakładzie jego, z nadmie-

nieniem, że dla przysłużenia się komuś z tego rodzaju podarkiem, należy korzystać z czasu i wcześniej o tem pomyśleć. P. *Witkowski* przyjmuje codziennie, a jak się wywiązuje z powierzanych mu robót, dał już tego liczne dowody.

W Styczniu r. b., zawarłam umowę z właścicielem składu fortepjanów zagranicznych P. Julju: *Hermann*, o budowę organów Kościelnych 12to-głosowych z pedałem, dla Kościoła Parafjalnego w dobrach moich Iwanowice pod Miechowem położonych. Pan *Hermann*, zniosłszy się z zagraniczną fabryką organów, nietylko wywiązał się najzupełniej z obowiązków kontraktem przyjętych, ale nawet przed upływem terminu zakreślonego, wystawił organy tak doskonałe, że według ocenienia znawców, nic nie pozostawiają do życzenia; mam sobie za obowiązek złożyć publiczne P. *Hermann* podziękowanie, zalecając jego firmę wszystkim tym, którzyby pragnęli zaopatrzyć Kościoły w organy, sumiennie wykończone. — T. Hr. *Walewska.*

W tych dniach zwiedzaliśmy nowo założoną przez Panią Barbarę *Weigelt*, farbiarnię i pralnię, z machiną do dekatyzowania sukna, w sposób świeżo za granicą obmyślony, przy ulicy Nalewki pod Nr 2261 w domu P. *Muraszewa.* W zakładzie tym, obok wzorowego porządku, znaleźliśmy znaczną ilość nagromadzonych przedmiotów już wykończonych, już też dopiero do roboty oddanych, z czego wnosić wypada, że Pani *Weigelt* jako z powołaniem swojem dobrze obznajmiona, zyskała nieograniczone zaufanie; bo też przy pomocy uzdatnionych ludzi, każdej powierzonej sobie materji, stan pierwotnej nowości, do niepoznania przywraca, a u wypranych chustek lub szalów, koloru szlaków niezmienia; wreszcie sukna z wzmiankowanej machiny wychodzące, nabierają po zdekatyzowaniu szczególniejszego lustru i miękkości. Ponieważ rzeczona P. *Weigelt* poprzestaje na umiarkowanym zarobku i na oznaczony termin, co jest rzeczą najważniejszą, robotę wydaje, przeto z tej wiadomości, wiele zapewne osób korzystać nieomieszka.

Wzbogacające się w najrozmaitsze wyroby, magazyny tutejsze wszelkiego rodzaju, podwajają staranność swoją pod tym względem w chwilach okolicznościowych, jakiemi między innemi są i nadchodzące Święta Bożego Narodzenia. Każdy bowiem przemyśliwa o jakimś podarku czyli kolędzie, jeden o skromniejszym, drugi o bogatszym, ten dla dziatek, a ten dla dorośléjszych; co przewidując zawczasu P. *Arnhold*, właściciel materjałów pismiennych, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego, zapobiegł temu wszystkiemu, i zaopatrzył tenże magazyn, tak obficie jak rzadko. Pomijamy już materjały pismienne, chociaż pomiędzy temi jako nowość, celują oprócz najgustowniejszego papieru, amerykańskie ołówki z guttaperchy, niepotrzebujące temperowania, a w użyciu praktyczne, pióra angielskie i francuzkie, galwanizowane zastępujące złote, i nie ulegające zniszczeniu od atramentu; ale mówić tu chcemy już o dodatkach czyli przyborach do tych materjałów pismiennych, już o innych odrębnych, ale bogato przybierających magazyn przedmiotach. Do pierwszych należą rzeczy, jak np. kałamarze, z całemi do nich garniturami; a kałamarze te z drzewa i metalu, wyobrażające narodowości wszystkich części świata i t. p. Do drugich tak zwane do chowania papieru listowego *papeteries*, przyciski, noże do rozrzynania xiążek; portfele, i portmonetki z perłowej muszli, lub szyldkretu inkrustowanego; necesserki damskie i męzkie, prześliczne odlewy koni i zwierząt, aż do najdrobniejszych przedmiotów, to jest nowego wynalazku maszynek do guziczków, lub wreszcie naparstków damskich z nowego metalu, zastępującego dziś złoto, a znanego p. n. *oreide.* W tej massie niewyczerpanych wyskoków pomysłu ludzkiego, na jakie sadzą się wynalazcy zamorscy, nie zapomniano i o dziatwie z powodu gwiazdki, i od najprostszej zabawki dla niemowlęcia, aż do dorosłego dziecka, wszystko się tam znajdzie, z maszynerjami i bez maszynerji, aż do łamigłówek, stanowiących nie małą dla starszych dzieci rozrywkę.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego,* przy ulicy Krak:-Przed: i Senatorskiej Nr 457, otrzymała następujące nowości, K. *Szajnocha*: Lechicki początek Polski, rs. 5 k. 70; W. *Szymanowski*: Gra z jeografji Król: Pol: z tablicą gry, k. 60; K. Hra: *Gourcy*: Przewodnik dla rolników życzących zwiedzić Gospodarstwo angielskie, k. 22½, Podarek ślubny, czyli Nabożeństwo dla osób do stanu małżeńskiego zabierających lub w nim zostających, rs. 1 k. 20; T. *Stankar*: Rzut oka na historję Litewską i Polską, k. 65; J. *Mączyński*: Rady i zwady niewiast o wielożeństwo, k. 50; Wzory do haftu za 2gie półrocze, k. 75; A. *Ludwig*: Kilka myśli względem uregulowania stosunków włościańskich w Król: Pol:, k. 20, Słownik polsko-francuzko-rossyjski, ułożony na wzór Słownika *Lindego*, przez towarzystwo kilku uczonych, t. 3, rs. 4; Xdz Fra: *Siarczyński*: Obraz wieki Panowania *Zygmunta IIIgo*, czyli obraz stanu narodu i kraju, t. 2, rs. 4 k. 50; Pisma Adama *Mickiewicza*, t. 7my, (prenumerata na całe dzieło 8 tomów rs. 10). Taż xięgarnia posiada znaczny zapas *Kalendarzy* Polskich i Niemieckich wszelkich wydań na r. 1859; biorącym na tuziny, odstępuje stosowny rabat.

Z Kutna.— Od czasu bytności Apolinarego *Kątskiego*, niemiało Kutno przyjemności słyszeć tak znakomitej gry, jak klassyczna gra P. Kazimierza *Łady*, na koncercie danym przez niego w d. 28 z. m. Liczne muzykalne auditorium zebrane w pięknej sali hotelu Kutnowskiego, prosiło P. *Ładę* o drugi koncert, który miał mieć miejsce w d. 5 b. m., z przeznaczeniem części dochodu na korzyść Szpitala miejscowego, przy towarzyszeniu Amatorów urozmaicających program, dziełami: *Betowena, Humla* i *Kalkbrenera.* Po drugim koncercie, o ile nam wiadomo, wyjeżdża P. *Łada* w dalszą swą artystyczną podróż do Łęczycy, Zgierza, Łodzi, Sieradza i Kalisza, gdzie życzemy mu również świetnego i szczerego jak u nas przyjęcia.— J. Z.

Nakładem litografji Juljana *Müllera,* przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wyszły następujące nowości muzyczne: Bolesław Mazur na fortepjan, przez Piotra *Caderskiego*, cena kop: 15. Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, słowa z Marji *Malczewskiego*, muzyka Tytusa *Rolli*, cena kop: 30. Wibrationen Walzer, skomponowane na fortepjan przez Jana *Strauss*, cena kop: 30. Są one do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w Lublinie i Hrubieszowie, u *Orgelbranda* w Wilnie i u *Stablewskiego* w Płocku.

Zdaje się, że co powinnoby chodzić z sobą w parze, to Kalendarze Jana *Jaworskiego* i Józefa *Ungra*. O tym drugim z powodu wzmianki o nim ze Lwowa, już zdaliśmy sprawę; o pierwszym, obecnie zdajemy. Kalendarz ten znany od lat tylu pod imieniem Jana *Jaworskiego*, nosi nazwę *Astronomiczno-Gospodarskiego*, i nazwie tej, jak najzupełniej odpowiada. Cała bowiem część Astronomiczna, opracowana jest jak najstaranniej, a co się tyczy części gospodarskiej, takową przedstawia 35 artykułów tej treści, i to autorów, których imiona znane są już dobrze w pismiennictwie rolniczem, a które podajemy według tego porządku jak idą w Kalendarzu ich prace: Józef *Gluziński*, Adam *Mieczyński*, Edward *Ostrowski*, Karol *Martin*, Jan Kanty *Gregorowicz*, Albin *Kohn*, Alex: *Kostkowski*, Ludwik *Twarowski*, J. N. *Kurowski*, Jan *Noskowski*, J. Kr: *Pietraszek*, Piotr *Seifman*, Fran: *Lisicki*, Adam *Wiślicki*, B. *Alexandrowicz*, Leopold *Hubert* i Michał *Oczapowski*. Wydawca tym sposobem odpowiedziawszy zadaniu Kalendarza, dodaje jeszcze nadto i coś także z pismiennictwa literacko-naukowego, podając artykuły: jak, Hipolita *Skimborowicza*, J. M. *Wiślickiego*, F. S. *Dmochowskiego*, Jana *Chęcińskiego*, *Miniszewskiego* (Cześnikiewicza), J. *Bartoszewicza*, X. Józefa *Szpaderskiego* i *Lipińskiego*. Resztę uzupełniają wiadomości zwyczajne, jak jarmarki, rozkłady jazdy na kolei i doniesienia o różnych zakładach, które jakkolwiek w ciągu roku ulegają zmianie, zawsze jednak z korzyścią dla Czytelnika zamykają Kalendarz. Nie zapomniano tam i o części muzycznej, a w liczbie tej jest pieśń z wieży A. *Mickiewicza*, z muzyką Panny Marji *Szymanowskiej*. Każdy przytem z artykułów przyozdobiony jest odpowiednią ryciną, a niektóre, jak gospodarcze, i kilkunastu drzeworytami, dla bliższego obznajmienia Czytelnika z opisanym przedmiotem. Z tej pobieżnej wzmianki, Czytelnicy sami osądzą staranność wydawcy, i Kalendarz jego, któremu wielką a zasłużoną oddajemy sprawiedliwość.

Antoni *Kolasiński*, Artysta-Malarz, po powrocie z zagranicy, mieszka jak poprzednio, przy ulicy Bednarskiej Nro 2690 lit: B.

Słychać, że bawiąca w Warszawie Prima-Donna *de Gomez*, wkrótce ma wystąpić w jednej z oper Włoskich.

Fabryka P. *Mintera* przysposobiła kuchenki blaszane, sprzęty kuchenne i stołowe cynowe w pudełkach, od 30 kop: do 2 rs; sprzęty takież fajansowe w pudełkach i pojedyncze; konnicę, piechotę, ubiory krajowe i t. p. przedmioty, w pudełkach, od 30 kop: do 1 rs. 50 kop:; pojedyńczo: figurki, fontanny, huśtawki, karuzele, kolebki, lokomotywy, przedmioty magnetyczne pływające, mebelki, młyny, owoce, pompki, powoziki, skoczki, sprzęty rozmaite, statki parowe, wiatraki, wózki, zwierzątka dęte i t. p., od 5 kop: do 4 rs.

Libretto opery *Hugonoci*, wydane nakładem Alexan: *Nowoleckiego* Xięgarza, przy uli: Krak:-Przedm:, wprost kolumny *Zygmunta* Nr 457, nabyć można u tegoż wydawcy, w kassie Teatru, przy wejściach, we wszystkich xięgarniach, po k. 37½.

Wiadomo jak chętnie przyjętą została Wystawa Starożytności w Krakowie. Jednej tylko rzeczy żałować należy, że jeszcze nie wszyscy mieli sposobność obejrzeć takową, a tu już, jak słychać, 11 Grudnia zamykają.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 3,966, *pszenicy* czet: 3,657, *jęczmienia* czet: 2,577, *owsa* czetw: 5,332, *grochu* czet: 232, *gryki* czet: 305, *kaszy* jęczmiennej czet: 602, mąki żytniej czetw: 816, pszennej czetw: 442, *kartofli* czetw: 1,914, *siana* fur 1,122, *słomy* fur 518.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 kop: 59, *pszenicy* rs. 8 k. 61, *jęczmienia* rs. 4 kop: 67, *owsa* rs. 3 kop: 50½, *masła* pud rs. 8, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 29. — Sprowadzono w dniu 3cim b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 520, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 71, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 23, w ogóle sztuk 614, *wieprzy* 955, *cieląt* 404; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 554, *wieprzy* 610, *cielęta* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 16; z bydła stepowego wyprowadzono do Piotrkowa 8; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 16, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 14, pozostało remanentem sztuk 6.

Amatorom ostryg Holsztyńskich donosim, iż takowe dziś nadeszły między innemi do P. Józefa *Stoczkiewicza*, w domu W. Wład: *Kronenberga* przy ulicy Miodowej Nro 486, gdzie także znajdują się kiełbasy Frankfurtskie, raki morskie, trufle Perygordzkie, szparagi w puszkach, łosoś wędzony Elblągski, frukta Francuzkie, oraz wino goryczkowe czerwone *naturalne* dotąd wcale w Warszawie nieznane.

Dziś w sali gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, P. M. *Epstein*, przedstawi wielkie sztuki magiczne chińskie i egipskie. Początek o godzinie 5tej, a Kassa otwartą będzie o godz: 2giej z południa.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Niedorostek*, Pani *Ziemińska* 7-kroć, Panna *Gąsowicz* 4-kroć i Pan *Chomanowski* 3-kroć.

Dziś wystąpienie P. *Reichardt*, w operze *Hugonoci*, zaś w nadchodzącą Niedzielę ma być dany przez tegoż Artystę koncert w salach Redutowych o godz: 1ej z południa.

Tercet muzyczny pod dyrekcją P. Karola *Schulz*, Solo Skrzypka Pragi Czeskiej, grywający codziennie w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, dziś między innemi utworami wykona: Koncert *Berjota*, Kaprys *Wietana*, i nowe Pot-pourri komiczne *Strecka*, pod tyt: *Igraszka muzykalna*.

Cały program sztuk przez Towarzystwo perskie okazać i dzieł przez orkiestrę Pana E. *Bach* odegrać się w salonie Doliny Szwajcarskiej dziś mających, w afiszach szczegółowo jest zamieszczony. Z przyczyny zaś, że jutro sztuki gimnastyczne przedstawiane nie będą, Pan E. *Bach*, Dyrektor, przygotował wielką zabawę muzykalną z samych po większej części nowych utworów złożoną, jaka za wejściem od osoby po kop: 15, rozpocznie się o godzinie 5ej z południa. W Czwartek przedostatnie wystąpienie truppy Persów i Amerykanów. Kto więc nie miał jeszcze sposobności ich oglądać, może jeszcze korzystać. Wkrótce w Salonie tejże Doliny ma być niespodzianka, z powodu zamierzonego wystąpienia jednego z słynniejszych Europejskich Artystów.

Jutro w salonie Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami, orkiestra pod dyrekcją B. *Kuhne*, wykona między innemi: Uwertura Fradjavolo *Aubera;* Uwertura *Kaliwody*; Mazur z Halki *Moniuszki*; Kadryle Künstler *Strausa;* oraz sola na klarynet i trąbkę. Początek o go: 4ej.

Jutro, w salonach ogrodu Wiejskiego Pani *Martin* (Dominikowej), orkiestra polska P. *Lewandowskiego*, wykona program złożony z najnowszych kompozycji tegoczesnych Kompozytorów. Początek o godzinie 4tej po południu; wejście od osoby, kop: 10.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 27, wartość kuponu kop: 73¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, dają rs. 14 kop: 68, wartość kuponu kop: 27¹/₃.

Ameryka. *Nowy-York, 30go Listopada.* — Wybory do kongresu, który ma się zebrać 6go Grudnia, tak tu jak i w innych stanach, wypadły na korzyść republikańskiego (przeciw niewolnictwu) stronnictwa. — Krąży tu pogłoska, że Mocarstwa Zachodnie zamierzają utworzyć z Kuby i Portorico, pół-niezawisłe Królestwo. — Z Południowej Ameryki donoszą, że zamachy rewolucyjne w Boliwji przytłumiono. — *Castillo* został 24go Października ogłoszony Prezydentem Peru.— Fregata Peruwjańska *Callao*, zamierzała bombardować Guayaquil w Państwie Ecuador. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 1go Grudnia.* — Królowa odbyła wczoraj, podczas wichru i deszczu, przegląd części wojsk stojących w obozie pod Aldershott, a wieczór powróciła do Windsoru. — P. *Montalembert*, prosi dziś za pośrednictwem dziennika *Times*, swych wielbicieli w Anglji, aby zaniechali zbierania ze składek 3,000 fr:, na których zapłatę wyrokiem sądu skazanym został.— Deputacja wysłana w imieniu 300 najznakomitszych domów handlowych angielskich do Lorda *Derby*, w celu skłonienia go, iżby przystał na propozycję Sir Jamesa *Brooke*, i posiadłość jego Sarrawack na wyspie Borneo, miał pod opieką Anglji, otrzymała odpowiednią odpowiedź. Lord *Derby* oświadczył, że wypływająca z takiego kroku sankcja podobnego rodzaju przedsięwzięć, stanowiłaby niebezpieczną precedencją, że możność Sir Jamesa *Brooke*, ustępowania swego tytułu własności do Sarawack, zdaje się być wątpliwą, i że rząd stanowczo jest przeciwny wszelkim powiększeniom teritorjalnym.— Most *Wiktorja*, w Montreal w Kanadzie, największa budowa tego rodzaju na całej ziemi, mająca na celu uzupełnienie wielkiej Kanadyjsko-Amerykańskiej sieci kolei żelaznych, skończony będzie w Październiku 1859 r. Tym sposobem można już będzie przebywać bez przerwy przestrzeń kolei żelaznej na 1,200 mil angielskich długą, pomiędzy Chiago i Kanadyjskiemi wybrzeżami Oceanu Atlantyckiego. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 1go Grudnia.* — Syn Królowej *Krystyny* Hiszpańskiej, wstąpił do szkoły wojskowej w St. Cyr, dla pobierania tam nauk. Drugi syn zaś udał się do Londynu, celem poświęcenia się dyplomacji. — P. *Mornay* Podporucznik 3go pułku huzarów, otrzymał upoważnienie dodać do swego ojcowskiego nazwiska, nazwę *Soult de Dalmatie.* Jest on przez swą matkę wnukiem zmarłego Marszałka *Soult*, a ten po skonie swego syna Margrabiego Dalmacji, nie pozostawił żadnego potomka męzkiego w prostej linji.— Na placu gdzie stał dawniej hotel *Ormond* (na bulwarze des Capucins, naprzeciw ulicy de la Paix), i gdzie zamierzano wznieść nową operę, ma być zbudowany gmach w rodzaju *Palais Royal.* — Jedna z gazet donosi, że policja Piemoncka odkryła ślady spisku nowego na życie Cesarza *Napoleona*, i przesłała stosowne ostrzeżenia do Paryża. — P. *Tocqueville*, b. Minister spraw zagr: za czasów Rzplitej i znakomity Pisarz, jest śmiertelnie chory, w Cannes. (N. P. Z.).

Korrespondencja z Turynu, przesłana do dziennika *Pays*, zaprzeczając alarmującym wieściom, wywołanym przez wyrazy przypisywane Królowi Sardyńskiemu, sprawdza jednakże rzeczywistość przemowy tej, i przyznaje, że niektóre umysły mogły wyciągać z niej odpowiednie swym opinjom wnioskowania. — Pogoda nie bardzo sprzyja pobytowi Cesarza w Compiegne, i z tego powodu polowanie rzadko miewa miejsce. Czas w ogóle jest rozłożony w Compiegne następnie: Rano, zaproszeni wizytują się wzajemnie, wciągu dnia przechadzki i wycieczki formowane indywidualnie, jeśli nie ma projektu ogólnego. Około w pół do 6ej, wszyscy zgromadzają się w salonie, gdzie przybywa Cesarz i Cesarzowa, i po chwilowej rozmowie z gośćmi, następuje obiad, a potem bal poufny, lub pogadanka wieczorna i gry. Całe towarzystwo zwykle bawi się bardzo wesoło.—Baron *Seebach*, Poseł Saski przy dworze Tuilleryjskim, wczoraj wyjechał do Petersburga.— Wczoraj odbył się pogrzeb Pani *Barrot.* Dziś Pan Adolf *Barrot*, wyjeżdża przez Marsylję do Madrytu.— XX. Jezuici budują tu skwapliwie swój wspaniały Kościół przy ulicy Sevres. (I. B.).

Paryż, 3go Grud: (tel:). — *Monitor* donosi, że Hr: *Montalembert*, po oznajmieniu mu decyzji Cesarskiej, uwalniającej go od wyrzeczonej przez Sąd kary, założył apellację. Trybunał rozstrzygnie kwestje, jakie się przedstawią w apellacji.— *Monitor* także ogłasza protest Hr: *Montalembert*, w którym powiedziano między innemi: »Założyłem apellację w terminie prawem przepisanym; żadna władza we Francji, niema dotychczas prawa uwalniać od kary jeszcze ostatecznie nie oznaczonej. (Staats Anzeiger).

Hiszpanja. *Madryt, 27go Listopada.* — Z parku artyleryjskiego w Sewilli ma być wysłanych 26 dział rozmaitego kalibru do Kadyxu. — Układy toczone przez Władzę wojskową z Melilli z nieprzyjaznymi Kabylami Riffu, o wydanie schwytanego do niewoli Oficera *Alvarez* i jego towarzyszów, spełzły na niczem. Kabylowie żądają zwrotu zabranych im dział, a w razie przeciwnym grożą rozstrzelaniem jeńców pod murami Melilli. (Staats Anzeiger).

Madryt, 1go Grudnia, (telegram). — Królowa osobiście otworzyła obrady Kortezów i przyjętą była z wielkim zapałem. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol, 24go Listopada.* — Listy z Kandji potwierdzają wiadomość, że agitacja się tam wzmaga, skutkiem pogwałcenia obietnic Rządu. Ludność zakupuje broń i amunicją. *Sami*-Pasza, obawiając się powszechnego buntu, zażądał nowych posiłków.— Rząd Ottomański zamierza podwyższyć rozmaite podatki państwa, a mianowicie cło od tytoniu, oraz zaprowadzić podatek gruntowy. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Do projektów, które upiększeń i wygody miasta Paryża dotyczą, dodać wypada zamiar Prefekta departamentu Sekwany, sprowadzenia jednej z rzek Szampanji do Paryża. Wykonanie tego olbrzymiego dzieła kosztować będzie, podług kosztorysu, 60 miljonów. Jest to mało znacząca summa w porównaniu dobrodziejstw, jakieby spełniła zdrowa i czysta woda sprowadzona do Paryża. Gdyby Szampanja darmo Paryżanom wszystko swoje wino ofiarowała, nie byliby tak zadowoleni i zdrowi jak darem przyrodzonym, którym im przysłuży się P. *Hausmann.* — Pierwszy exemplarz sporządzonej w Anglji sikawki parowej, wysłano do Petersburga. Na utworzenie odpowiedniej ilości pary potrzeba 10 minut czasu, lecz wtenczas stanie taka sikawka za trzy dawniejsze, a przy tem nie potrzebuje jak parę zwykłych koni. W Ameryce są sikawki parowe od dawniejszego już czasu w używaniu. W Anglji znajdowały się dotąd tylko na rzekach, zwano je *floating engines*, a w razie pożaru na okrętach i w dzielnicach nadbrzeżnych używano ich zawsze z korzyścią.— Ogólna ludność Doliny Dapeńskiej, o którą tak długo już toczy się spór między Francją i Szwajcarją, wynosi 137 dusz. Między temi jest 23 familji z 123 członkami i 14 osób nie złączonych żadnemi węzłami pokrewieństwa. Ze wszystkich tych mieszkańców urodziło się 55 w departamencie Jury, a 82 w samej dolinie, 30 ma własność gruntową a reszta nie. Wszyscy mieszkańcy są wyznania Katolickiego i pochodzeniem Francuzi.— W Bruxelli powtarzają się teraz przedstawienia baletu *Faust i Małgorzata.* Poważny Doktór Wittemberski wyprawia w nim skoki pocieszne, sztuki łamane, i w takich susach dostaje się najprzód do piekła, a później dobija się w samych pląsach do raju. Skromna Małgosia tańczy rozkosznie i tańczy z przymileniem, że prawdziwa Marta oczy by sobie ze wstydu zakryła.

S Z A R A D A.

Pierwsze i *drugie* wątpi, a *druga* i *trzecia*,
To rzecz która nie będzie starą dla Waszecia;
Wszystka także nowina, nawet pożądana
Dla chłopków, amatorów, a nawet dla Pana.
(Zeszły Logogryf, *Ugody*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bettel Teodor Doktor z Petersburga nr 462; Grabowski Maxy: Hr: z Żukowa nr 625; Jaworski Sztabs-Kapitan z Płocka nr 625; Niemierycz Juljusz Sędzia Pokoju z Jamna nr 634; Siemianowski Sztabs-Kapitan z Góry Kalwarji nr 625; Turski Xaw: Sędzia Pokoju z Sulmierzyc nr 634.

Wyjechali: Domański Edm: Ob: do Kurdwanowa; De Saint Allais Paweł Hr: do Moskwy; Trzebieccy Karol i Jan Ob: do Drozdowa; Węsierski Józ: Ob: do Krześlowa.

Przyjechali koleją żelazną: Kosztulski Teodor Lekarz z Paryża nr 275; Obuchowski Konst: Ob: z Paryża nr 789; Teplakow Piotr Sztabs-Kapitan Gwardji z Paryża nr 414; Zmaczyński Jan Ass: Kol: z Weneeji nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Groswendt Wilhelmina Wdowa po Urzędniku do Poznania; Szeliga Innocenty Prowincjał XX. Dominikanów i Webelun Fabjan Xiądz do Krakowa.

Z powodu śmierci utrzymującej **PACHT** Krów we wsi Tarhomin, odległej od Warszawy wiorst 9, jest takowy do wydzierżawienia od Nowego Roku 1859. Wiadomość powziąść można w b. Pałacu Mostowskich od Szwajcara. 3

NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA PIECÓW

PORCELANOWYCH I ZWYCZAJNYCH

pod firmą:

A. Wolff et Comp:,

za Wolskiemi Rogatkami Nr 3108, jadąc na Czyste po lewej stronie,

poleca wyroby swoje względom Sz: Publiczności.

Zakład ten posiada znaczny zapas wszelkiego rodzaju Kafli, Gzemsów i Fryzów, według najnowszych i najgustowniejszych modeli, jako też Posadzki taflowej z gliny palonej w różnych deseniach.

Przedsiębiercy mają nadzieję, że dobroć ich wyrobów, akuratność w wykonywaniu danych im zleceń, oraz ceny ściśle zastosowane do wartości, zdołają zadowolić wymagania Szan: Publiczności.

Piece w fabryce zamówione, bezwłocznie stawiane być mogą przez Zdunów pod zarządem fabryki zostających. Obstalunki w Kantorze przy fabryce będącym, każdodziennie; z prowincji frankowaną korrespondencją, przyjmowane będą.

Dnia 22 Listopada r. b., z upoważnienia K. R. S. W. i D., otworzoną została nowa Apteka w mieście Dubience, którą Właściciel zaopatrzył we wszelkie środki tak w użyciu będące, jako też nowe z postępem czasu w użycie wprowadzone. Nadto urządził przy niej gabinet homeopatyczny, skład specjeljów francuzkich i angielskich, najwięcej używanych; na żądanie obowiązuje się sprowadzać w krótkim czasie po cenach Warszawskich, z doliczeniem transportu, wody mineralne tak naturalne jako i sztuczne.— Stanisław *Wróblewski*, Magister Farmacji.

Fabryka **OCTU** w Nowej Alexandrji (w Puławach), przysposobiła już znaczne zapasy Octów, tak zwyczajnego na oxefty, półoxefty i garnce, jak niemniej Winnego i Estragonu na butelki, wyprzedaż którego tak w mniejszych jak i większych partjach, uzupełnia się po cenach przystępnych. Usilnem staraniem będzie Fabryki, ażeby przez dobór wyrobów swoich i akuratność w zamawianych odstawach, zasłużyć na zupełne zaufanie; polecając się zatem względom Publiczności, uwiadomić ma zaszczyt, że dla biorących znaczniejsze partje, odpowiedni rabat odstępuje.— Wilhelm Treütler. 2

Celbudy dwie przy Rogatkach Wolskich i Petersburgskich exystujące, w których obecnie odbywa się Pobór opłaty biletowego, obiedwie w dobrym stanie, z kompletnemi oknem i piecami, są do sprzedania; które kupujący z d. 1m Stycznia r. p., zabrać ich może. Wiadomość powziąść można w Kassie Centralnej poboru biletowego przy Magistracie, codzień od godziny 9ej z rana do 3ej z południa, lub w mieszkaniu Dzierżawcy tegoż dochodu pod Nr 2236/7; tamże jest do zbycia znaczna ilość PAPIERU z biletów dziennych pozostałego.

W Dobrach Płochocin o 20 wiorst od Warszawy, na trakcie Błońskim przy szosse położonych, jest do wydzierżawienia **MLEKO** na garnce, z około 120 Krów. Ktoby pacht takowy objąć sobie życzył, do powyższej wsi po warunki zgłosić się zechce. 2

ZAKŁAD

FRANCISZKA DORZÉE.

Położony w Bossu, prowincji Hainaut w Belgji, wyrabiający wszelkie *Machiny Parowe* i inne przyrządy Mechaniczne, zastosowane do przemysłu, rolnictwa, dróg żelaznych i żeglugi, posiadający Odlewnię i wielkie piece, wyrabiający kotły żelazne i miedziane.

Dla ułatwienia z sobą stosunków obywatelom i przedsiębiercom w Cesarstwie Rossyjskiem i Królestwie Polskiem, reprezentację Zakładu powierzył W. Janowi Luboradzkiemu Inżynierowi Cywilnemu, Retretowanemu Oficerowi Artyllerji Wojsk Belgijskich, który w tym celu osiedlił się w mieście Warszawie przy ulicy Elektoralnej w domu Nr 753 (nowy 16), uprasza więc niniejszym osoby interessowane, aby z życzeniami swemi o nabycie wyrobów mechanicznych, do niego zgłaszać się raczyły.

Wny Luboradzki Inżynier, posiada rysunki machin z cennikami wszelkich wyrobów i pełnomocnictwem do zawierania umów o ich nabycie i jest w możności bliższego pojaśnienia, z jaką szczególną dokładnością wyroby mego zakładu są wykończane, i rywalizować mogą z najlepszemi wyrobami angielskiemi, nie obawiając się współzawodnictwa pod względem przystępnych cen, o wiele niższych od innych tego rodzaju zagranicznych zakładów.

Machiny i przyrządy mechaniczne, wychodzące z mego Zakładu, budowane są podług zasad długiem doświadczeniem ustalonych, i według modeli najnowszych, a tem samem przy oszczędności nakładu dają rękojmię najlepszych rezultatów.

Przy odsełaniu każdej Machiny, towarzyszy Mechanik do ustawienia jej na miejscu i puszczenia w ruch. Zakład dostarcza także dokładne plany do budynków lub podmurowań dla swych machin.

Zakład Franciszka Dorzée, zajmuje się szczególniej urządzeniem Fabryk Cukru i Rafinerji i większa część tych zakładów w Belgji przez niego urządzoną została, a w Niemczech także dość znaczna ich liczba swe przyrządy od niego brała.

Wny Luboradzki Inżynier, pośredniczyć będzie w nabyciu nietylko machin i aparatów cukrowniczych, lecz i wszelkich innych pomniejszych naczyń, jakiemi są: FORMY żelazne, KRYSTALIZATORY, SKRZYNKI Schitzenbacha, RAFINADKI i w ogóle REZERWOARY zapasowe żelazne najstaranniej wykończone i po cenach najumiarkowańszych, wyrabiane w reputowanym Zakładzie P. **Goulancourt** — fillez w St Ghistain, którego jest również reprezentantem.

Do utrzymania form cukrowych w należytej czystości i użyteczności, P. Goulancourt — fillez, wynaleziony przez siebie, patentowany przez Rząd Belgijski **Lakier**, za pośrednictwem Wgo Luboradzkiego dostarczać będzie. 1

Hurtowy Skład **CYGAR** wprost z HAWANNY sprowadzanych, w gatunkach dobrych, wybornych i najwytworniejszych. Jedyny skład **Cygarettów** La ferme, **A. I. MÜLLERA** i **J. TITOFF** w Petersburgu. **Tytonie** Tureckie, Rossyjskie i Latakia w najlepszych gatunkach. — Ceny przystępne, lecz stałe. — **Weber et Reunert** w BERLINIE, unter den Linden Nº 22. 8

WIELKI INSTYTUT WODNEJ KURACJI,

Dra Pinoff w Wrocławiu.

Z największemi dogodnościami urządzony, otwarty przez rok cały dla kuracji chorób często wracających się i chronicznych, jako to: zadawnionej *podagry*, *reumatyzmu*, *hemoroidów*, *hypokondrji*, *chorób kobiecych*, *melancholji*, *chorób syfilistycznych* i t. p., zaleca się szczególniej jesienną i zimową porą, jako najstósowniejsze do pomyślnego użycia tejże kuracji. — Wiadomość u Dra *Pinoff* w Wrocławiu.

WYDZIAŁ STADA RZĄDOWEGO KONI W JANOWIE. — Podaje do wiadomości powszechnej, iż z upoważnienia JW. Rzeczywistego Radcy Stanu, Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, odbędzie się w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1858 r. w Biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie, Powiecie Bialskim, głośna publiczna in minus licytacja, na dostawę w roku 1859 różnych potrzeb dla Zakładu Stada Rządowego Koni, a mianowicie:

a) Rekwizyt Stajennych i artykułów Magazynow:	od Rs.	400
b) Ubrania dla Służby Stajennej	od Rs.	1050
c) i Swiatła z opałem. . . . . . . , . .	od Rs.	300
Razem od summy Rubli sre:		1750

Przystępujący do licytacji złożą na vadium $^1/_{10}$ część summy tego oddziału, którego dostawy podjąć się zechcą. O bliższych szczegółach i warunkach zamierzonej entrepryzy, może być powziętą wiadomość w Biurze Wydziału Stadnego w Janowie.— Inspektor Stada, Assessor Kollegjalny, *Eberhardt.*— p. o. Sekretarza Wydziału, *Stokowski.* 3

Kawaler Szlachcic, mający dostateczne świadectwa dobrego prowadzenia się z zasługą, żąda mieć pomieszkanie, gdzieby miał sposobność towarzyszenia w muzyce początkowej lub będącej w postępie exercycji na Skrzypcach; — albo też powierzony Zarząd domu z dogodnemi warunkami, za poręką dostojnych osób, (gdyby ta była wymaganą); ten chętny będzie zaskarbić sobie względy i odpowiedzieć zaufaniu przez szczerą swą posługę. Wiadomość powziąść można przy rogu ulic Nowy-Świat i Chmielnej pod Nr 1262, w Składzie Win i Korzeni Wgo Potrzebskiego, lub w Drukarni Kurjera.

LOS 1/5 Nr 7,209 do 5ej klassy 92ej Lot:, wzięty u P. Giwartowskiego przy ulicy Miodowej, zaginął. Ostrzega się niewłaściwego posiadacza onego, ażeby go do powyższego Kantoru zwrócił, gdyż żadnej korzyści z takowego osiągnąć nie może. — Znaleziony zaś Los Nr 2977, można odebrać za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 5ej po południu, w Kancellarji Szpitala Dzieciątka JEZUS, odbywać się będzie licytacja na dostawę dla tegoż Szpitala niektórych artykułów, a mianowicie: Słomy żytniej prostej pudów 4,500 oraz Owsa czetwerti 75.

Na żądanie Franciszka Ostrowskiego, Właściciela Cukierni w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w domu Potkańskie zwanym; podaje się do wiadomości publicznej, że Cukiernia ta, składająca się z przedmiotów oddzielną specyfikacją objętych, przedaną będzie na ogół przez publiczną licytację, w tymże domu, na dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 11ej z rana, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą; licytacja ta zaczynać się będzie od summy r. 750. Vadium wynosi rs. 150. Warunki w Kancellarji Rejenta i na miejscu u Właściciela, każdego czasu przejrzane być mogą.— Michał *Rapacki,* Rejent. 3

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do najęcia każdego czasu **POKÓJ** obszerny, na pierwszem piętrze, z Meblami, ze stołem i usługą lub bez. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych Józefa Kamińskiego, przy ulicy Wierzbowej.



Pewna odpowiedzialna osoba, wyjeżdżająca w tym tygodniu na **Ukrainę**, pragnie z sobą zabrać Kocz poczwórny, landarowy lub Karetę, do Kijowa lub Białej Cerkwi. Jeśliby kto miał taki Powóz do przesłania w tamte strony, niech raczy zawiadomić w Hotelu Saskim pod Nr 24.



KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Korsarz*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wieśniak i Aktorka.—Syn narzeczoną.—Antoni i Antosia.*

Jutro w Oranżerji na **Wiejskiej Kawie**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana POHL z Berlina, między innemi wykona następujące dzieła: Uroczyste Tony, Marsz Heinsdorfa; Uwerturę z Opery Halka, Moniuszki; Scena i Arja P. Michała Bergsohn, Pot-pourri z Opery Carl i Cusla Lortzinga; Fantazja z Opery Cyrulik Sewilski, Rossiniego. — Początek Zabawy Muzykalnej rozpocznie się o godzinie w pół do piątej z południa.

Jutro jako przy święcie, w Restauracji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Spiskiego pod Nr 64, na Śniadanie oprócz innego rodzaju jedzeń, będą **Flaki.** — *Świderski.*

Ostrygi codziennie w Handlu Bysińskiego przy Saskim Placu.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czabas, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473*c*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*